

Sygn. akt **V Ca 2004/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk
Sędziowie:	SO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska SR (del.) Radosław Kopeć (spr.)
Protokolant:	protokolant Justyna Bujalska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. i I. K. (1)

przeciwko U. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 15 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 2464/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwotę 14.300 (czternaście tysięcy trzysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 9.300 (dziewięć tysięcy trzysta) złotych od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych od dnia 3 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz I. K. (1) kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie piątym w ten sposób, że zasądza od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz P. S. i I. K. (1) solidarnie kwotę 106 (sto sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. odstępuje od obciążania powódek kosztami procesu w instancji odwoławczej.

Sygn. V Ca 2004/15

## UZASADNIENIE

**Pozwem z dnia 14 grudnia 2012 roku** małoletnie powódki: P. S. (reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową E. S.) oraz I. K. (1) (reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych B. i S. K.) zażądały zasądzenia od

pozwanego U. z siedzibą w W.: na rzecz powódki P. S. kwoty 9.300 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, płatnych do rąk przedstawicielki ustawowej matki E. S. (punkt 1 petitum pozwu), na rzecz powódki P. S. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (punkt 2 petitum pozwu), na rzecz powódki I. K. (1) kwoty 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, płatnych do rąk przedstawicieli ustawowych rodziców B. i S. K. (punkt 3 petitum pozwu), na rzecz powódki I. K. (1) zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (punkt 4 petitum pozwu). W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 20 grudnia 2011 roku w miejscowości C. doszło do wypadku komunikacyjnego w postaci najechania przez kierującego samochodem marki F. (...) na powódki poruszające się na rowerach. Sprawca zdarzenia nie posiadał ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Po zdarzeniu u powódki P. S. rozpoznano stłuczenie i krwiak obramowania oczodołu i powieki górnej po stronie prawej oraz wstrząśnienie mózgu, jak również liczne otarcia skóry. Z kolei powódka I. K. (1) odniosła uraz kolana oraz śródstopia lewego, w wyniku czego nosiła gips przez okres dwóch tygodni. Obydwie powódki przed wypadkiem były dziewczynkami bardzo aktywnymi, uczestniczyły w zajęciach o charakterze kulturalnym i sportowym. Wskutek doznanych urazów musiały przez pewien okres ograniczyć swoją aktywność. Bardzo przeżyły wypadek oraz jego skutki. W dniu 21 stycznia 2012 roku powódki zgłosiły roszczenie pozwanemu za pośrednictwem (...) Zakładu (...). Pozwany uznał roszczenia powódek co do zasady oraz wypłacił na rzecz powódek zadośćuczynienie – na rzecz P. S. kwotę 700 zł oraz na rzecz I. K. (1) kwotę 1.000 zł.

**W odpowiedzi na pozew** pozwany U. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa i substytucji w kwocie 34 zł. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że nie kwestionuje co do zasady swojej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie oraz przyznaje, że dokonał łącznej wypłaty kwoty 1.000 zł na rzecz I. K. (1) oraz 700 zł na rzecz P. S.. Pozwany wskazał, że wypłacone powódkom sumy rekompensują doznane przez nie cierpienia i krzywdy. Podniósł, że powódka P. S. przyczyniła się do skutków wypadku w 30% z uwagi na brak przedniego oświetlenia przy rowerze, oraz że u powódek nie wystąpił trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Pozwany zakwestionował także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 15 czerwca 2012 roku w przypadku P. S. oraz od dnia 4 lipca 2012 roku w przypadku I. K. (1), podnosząc, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia wyrokowania. Pozwany wskazał także na niezasadność żądania powódek zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego oddzielnie na rzecz każdej z nich.

W piśmie procesowym z dnia 29 października 2014 roku powódka P. S. zmodyfikowała powództwo, rozszerzając żądanie pozwu do kwoty 24.300 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2011 roku wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.300 zł od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 15.000 zł od dnia 3 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, płatnych do rąk przedstawicielki ustawowej matki E. S.. Rozszerzenie powództwa powódka P. S. uzasadniła treścią sporządzonych w sprawie opinii psychiatrycznej oraz neurochirurgicznej.

W piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2014 roku pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, odnosząc się do pisma powódki P. S. z dnia 29 października 2014 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w jego rozszerzonej części.

**Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 roku**, sygn. II C 2464/12, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie: zasądził od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. S. kwotę 24.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 9.300 zł od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 15.000 zł od dnia 10 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji wyroku); oddalił powództwo P. S. w pozostałej części (punkt 2 sentencji wyroku); zasądził od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz powódki I. K. (2) (sic) kwotę 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 3 sentencji wyroku), oddalił powództwo I. K. (2) (sic) w pozostałej

części (punkt 4 sentencji wyroku); zasądził od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. S. i I. K. (2) (sic) solidarnie kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 5 sentencji wyroku); nakazał pobrać od pozwanego U. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie kwotę 7.451,34 zł, tytułem kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (punkt 6 sentencji wyroku).

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legło ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż w dniu 20 grudnia 2011 roku w godzinach wieczornych, w miejscowości C. na ul. (...), doszło do wypadku drogowego. Kierowca samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy oraz nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków na drodze, w wyniku czego wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem, a następnie zjechał na przeciwny pas ruchu i wjechał w jadące prawidłowo z przeciwnego kierunku rowerami P. S. i I. K. (1). W chwili zdarzenia rowerzystki były nieletnie, miały 12 lat. Tylko jedna z nich, jadąca jako pierwsza I. K. (1), miała przednie oświetlenie. Droga, na której doszło do wypadku była oświetlona przez latarnie rozstawione wzdłuż prawej krawędzi pasa ruchu, po którym przemieszczały się P. S. i I. K. (1). Sprawca wypadku w jego dacie nie dysponował obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. P. S. i I. K. (1) przed wypadkiem były aktywnymi i otwartymi dziewczynkami, które chętnie spędzały czas z rówieśnikami oraz uczestniczyły w zajęciach pozaszkolnych. Brały udział w różnego rodzaju imprezach sportowych (np. zawody w piłkę siatkową, kolarstwo), czy akademiach szkolnych (np. jasełka). P. S. na skutek wypadku z dnia 20 grudnia 2011 roku doznała wstrząśnienia mózgu, powstał u niej krwiak obramowania oczodołu i powieki górnej prawej. Poszkodowana szpital opuściła 22 grudnia 2011 roku w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontroli Poradni Pediatrycznej za 4 – 6 tygodni, ochrony głowy przed urazami oraz otrzymała zwolnienie z zajęć sportowych i wychowania fizycznego na okres trzech miesięcy. Do szkoły P. S. wróciła tydzień po Nowym Roku, nie była w stanie wziąć udziału w jasełkach, do których długo się przygotowywała, i organizowanych imprezach sportowych, co bardzo przeżyła. P. S. stała się strachliwa, bała się jeździć samochodem, rowerem oraz miała problemy z koncentracją przy nauce. Do chwili obecnej często odczuwa bóle głowy. P. S. doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 15%. Rokowania na pełny powrót do zdrowia są pomyślne, bowiem zaburzenia adaptacyjne nie są nasilone, a bóle głowy, zawroty i zaburzenia koncentracji w przyszłości z dużym prawdopodobieństwem ustąpią. Uraz psychiczny P. S. w postaci zaburzeń adaptacyjnych ma charakter czasowy, a jego największe nasilenie obejmowało okres około trzech miesięcy od daty wypadku, do dziś jednak poszkodowana ma lęki związane z okolicznościami ruchu po ulicy, obawia się, że coś się stanie, że zostanie potrącona przez samochód. Zaburzenia adaptacyjne były reakcją na silnie stresujące wydarzenie, dotyczyły ponadto zaburzeń rytmów dobowych, zaburzeń nastroju, płaczliwości oraz przeżywania niemożności zrealizowania zamierzonych planów. Poszkodowana P. S. obecnie w szkole czuje się dobrze, nie sprawia kłopotów wychowawczych, ma dobre wyniki w nauce, nawiązuje i utrzymuje prawidłowe relacje koleżeńskie, ma dobre relacje z rodziną. Ponownie występuje w uroczystościach szkolnych i jest aktywna w obszarze sportu, wróciła do dobrej formy, jeździ ponownie na rowerze, uprawia liczne dyscypliny sportu i jest reprezentantką szkoły na zawodach. P. S. rozwija się prawidłowo i nie ma wskazań do leczenia psychiatrycznego, czy korzystania z pomocy psychologa.

I. K. (1) na skutek wypadku z dnia 20 grudnia 2011 roku doznała urazu stawu kolanowego i śródstopia lewego. W dniu wypadku poszkodowanej założono longetę gipsową, zalecono jej utrzymanie przez dwa tygodnie i kontrolę w poradni chirurgicznej. Nie wymagała hospitalizacji. W dniu 30 grudnia 2011 roku zdjęto longetę gipsową i zalecono ograniczenie chodzenia. I. K. (1) miała miesiąc zwolnienia z zajęć sportowych i wychowania fizycznego. Podczas kolejnej wizyty w dniu 5 stycznia 2012 roku zakończono leczenie. Dalsze dolegliwości bólowe stawu kolanowego i stopy odczuwane przez I. K. (1) przy maksymalnym wysiłku są bólami przeciążeniowymi i nie można wykluczyć, że mają one związek z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym. Bóle te jednak nie są na tyle niepokojące, aby konsultować je ze specjalistą. Poszkodowana do szkoły wróciła po Nowym Roku. Wypadek z dnia 20 grudnia 2011 roku wywołał u I. K. (1) symptomy adaptacyjne, będące reakcją na silnie stresujące wydarzenie, a które przejawiały się w rozmyślaniu o wypadku, co skutkowało zaburzeniami koncentracji uwagi, trudnościami w nauce, zaburzeniami lękowymi dotyczącymi udziału w ruchu komunikacyjnym, obniżonym nastrojem z poczuciem smutku i winy za przyczynienie się do wypadku (poprosiła P. S., żeby odprowadziła ją do domu) oraz rozżaleniem w związku z niezrealizowaniem bieżących planów. Opisany uraz psychiczny miał charakter czasowy i obejmował około miesiąca

od daty zdarzenia. Poszkodowana I. K. (1) obecnie dobrze czuje się w szkole, nie sprawia kłopotów wychowawczych, ma dobre wyniki w nauce, chętnie uczęszcza na lekcje wychowania fizycznego, zajęcia (...), uprawia kilka dyscyplin sportowych, w których reprezentuje szkołę. Ponadto spotyka się ze znajomymi, pomaga w domu, wyjeżdża na wakacje z rodzicami, do babci. Mimo powyższego obniżony próg wrażliwości i subiektywnego przekonania o przyczynieniu się do wypadku jej koleżanki zalecane jest objęcie poszkodowanej pomocą psychologa. Nie wymaga natomiast opieki psychiatry.

Pismami z dnia 21 stycznia 2012 roku P. S. i I. K. (1) zgłosiły żądanie przyznania im zadośćuczynienia w wysokości po 10.000 zł. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny uznał swoją odpowiedzialność i przyznał poszkodowanej P. S. decyzją z dnia 14 czerwca 2012 roku zadośćuczynienie w wysokości 700 zł, zaś I. K. (1) decyzją z dnia 3 lipca 2012 roku zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo P. S. za uzasadnione w całości, zaś powództwo I. K. (1) za uzasadnione w części. Sąd Rejonowy uwzględnił, że powódki w chwili wypadku miały zaledwie 12 lat, zaś wypadek ten był pierwszym tego rodzaju traumatycznym i niewątpliwie najgorszym wydarzeniem w ich życiu. Jednocześnie wskazał, że zakres obrażeń doznanych przez powódki nie był duży, chociaż urazy charakteryzujące się stłuczeniami są dotkliwie bolesne, zaś w przypadku dzieci odczucie bólu jest jeszcze większe. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę zarówno skutki zdrowotne, jakie wystąpiły u obydwu powódek, jak i skutki pośrednie wypadku, takie jak brak możliwości uczestnictwa w zajęciach sportowych, uroczystościach szkolnych czy też jasełkach, co wywarło negatywny wpływ na psychikę powódek. Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę P. S. będzie kwota 25.000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty już wypłaconej przez pozwaną doprowadziło do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 24.300 zł. Jeżeli natomiast chodzi o krzywdę doznaną przez powódkę I. K. (1), to Sąd zwrócił uwagę, że skutki wypadku w odniesieniu do niej były łżejsze aniżeli w przypadku powódki P. S.. U powódki I. K. (1) nie stwierdzono bowiem czasowego uszczerbku na zdrowiu, miała ona krótszy okres zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego i nie była hospitalizowana. Poza urazem nogi nie odniosła ona innych obrażeń, zaś po wypadku nie straciła – tak jak P. S. – przytomności. Z tego względu Sąd pierwszej instancji uznał, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez tę powódkę krzywdy będzie kwota 9.000 zł, nie zaś 10.000 zł, jak żądała powódka. Biorąc pod uwagę, że pozwany wypłacił już powódce kwotę 1.000 zł, Sąd zasądził na jej rzecz dalszą kwotę 8.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd Rejonowy wskazał także, że nie uwzględnił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powódki P. S. do powstania szkody, bowiem brak oświetlenia przedniego roweru, którym poruszała się powódka, nie powodował, że nie była ona widoczna. Powódki poruszały się po oświetlonej drodze, a ponadto P. S. jechała rowerem za I. K. (1), której rower miał działające światło przednie. Skoro zatem nadjeżdżający z naprzeciwka sprawca wypadku w żaden sposób nie zareagował na oświetlenie I. K. (1), to również w sytuacji, gdyby jadąca za nią P. S. poruszała się rowerem ze sprawnymi światłami, kierowca nie zmniejszyłby swojej prędkości i nie zapobiegł wypadkowi.

Od powyższego wyroku **apelację wywiódł pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny**, zaskarżając wyrok w części zasądzającej na rzecz powódki P. S. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części zasądzającej odsetki ustawowe od pozostałej zasądzonej kwoty 14.300 zł, objętej punktem 1 wyroku, a także w części zasądzającej na rzecz powódki I. K. (1) kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części zasądzającej odsetki ustawowe od pozostałej zasądzonej kwoty 3.000 zł, objętej punktem 3 wyroku, a ponadto w części orzekającej o kosztach zastępstwa procesowego oraz kosztach postępowania, objętych punktami 5 i 6 wyroku.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, tj. przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanych przez powódkę P. S. krzywd w wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 roku jest łączna kwota 25.000 zł (700 zł przyznane w toku likwidacji szkody oraz 24.300 zł zasądzone w wyroku), podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w szczególności zważywszy na opinie biegłych jak i na całokształt materiału dowodowego, a przyznana powódce kwota jest rażąco wygórowana i nieadekwatna do okoliczności sprawy oraz nie spełnia funkcji kompensacyjnej,

2) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, tj. przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanych przez powódkę I. K. (1) krzywd w wyniku zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 roku jest łączna kwota 9.000 zł (1.000 zł przyznane w toku likwidacji szkody oraz 8.000 zł zasądzone w wyroku), podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w szczególności zważywszy na opinie biegłych jak i na całokształt materiału dowodowego, a przyznana powódce kwota nie mieści się w rozsądnych granicach, jest nieadekwatna do okoliczności sprawy oraz nie spełnia funkcji kompensacyjnej,

3) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 15.000 zł od dnia 10 listopada 2012 roku, podczas gdy powódka P. S. wносиła o zasądzenie ustawowych odsetek od tej kwoty od dnia 3 listopada 2014 roku oraz zasądzenie odsetek od kwoty 8.000 zł od dnia 15 czerwca 2012 roku, podczas gdy powódka I. K. (1) wносиła o zasądzenie ustawowych odsetek od tej kwoty od dnia 4 lipca 2012 roku, a w konsekwencji wyrokowanie ponad żądanie pozwu,

4) art. 481 § 1 k.c., art. 817 zł (sic) w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzzonego zadośćuczynienia należą się od dat wskazanych w wyroku, w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, albowiem to dopiero na dzień wyrokowania Sąd Rejonowy na podstawie sporządzonych w sprawie opinii biegłych ustalił rozmiar doznanej w następstwie wypadku krzywdy obu powódek, a tym samym wnioski biegłych posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty dalszej części roszczenia dopiero z chwilą wydania wyroku.

Ponadto, pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. przekroczenie zasady swobodnej oceny, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i ustalenie, że:

- materiał dowodowy sprawy, w tym w szczególności wnioski płynące z opinii biegłych sądowych w zakresie skutków wypadku z dnia 20 grudnia 2011 roku oraz okoliczności przyznanych przez powódkę P. S. uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 24.300 zł tytułem zadośćuczynienia ponad 700 zł dotychczas przyznane przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy zasadnym jest pomniejszenie ww. kwoty przynajmniej o 10.000 zł,

- materiał dowodowy sprawy, w tym w szczególności wnioski płynące z opinii biegłych sądowych w zakresie skutków wypadku z dnia 20 grudnia 2011 roku oraz okoliczności przyznanych przez powódkę I. K. (1) uzasadniają zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia ponad 1.000 zł dotychczas przyznane przez pozwanego na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego, podczas gdy zasadnym jest pomniejszenie ww. kwoty przynajmniej o 5.000 zł.

Wskazując na powyższe uchybienia, pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie na rzecz powódki P. S. kwoty 14.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 9.300 zł od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 15.000 zł od dnia 10 listopada 2012 roku do dnia zapłaty,

2) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie na rzecz powódki I. K. (1) kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w zakresie kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 8.000 zł od dnia 15 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,

3) zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm prawem przepisanych proporcjonalnych do wyniku procesu,

4) zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 8 kwietnia 2016 roku pełnomocnik powódek wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej okazała się niemal w całości uzasadniona.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji należy odnieść się do poprawności sformułowania przez pozwanego zarzutów apelacyjnych. Wskazać w tym kontekście należy po pierwsze na niewłaściwe zakwalifikowanie przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. jako naruszenia prawa materialnego. Powołany przepis, statuujący zakaz orzekania przez Sąd ponad żądanie pozwu, ma bowiem charakter ściśle procesowy. Po drugie zauważyć należy, że zarzuty określone przez stronę skarżącą jako zarzuty naruszenia przepisów postępowania w postaci przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., w istocie w ogóle do tej kwestii się nie odnoszą. Treść podniesionych zarzutów wskazuje bowiem, że pozwany nie kwestionuje ani prawidłowości przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, ani też samej oceny zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem jego wiarygodności i mocy dowodowej; stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest zasadniczo niesporny. Pozwany dopatruje się natomiast uchybień Sądu pierwszej instancji w niewłaściwym ustaleniu wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia. Nie kwestionuje on zatem oceny materiału dowodowego, ale wskazuje, że Sąd dokonał błędnej subsumpcji ustalonego na podstawie zgromadzonych dowodów stanu faktycznego pod normę art. 445 § 1 k.c., niewłaściwie uznając, że zasądzone na rzecz powódek kwoty są „odpowiednie” w rozumieniu przywołanego przepisu. Omawiane zarzuty podniesione w apelacji stanowią zatem w istocie zarzuty naruszenia prawa materialnego, tożsame w treści z zarzutami naruszenia art. 445 § 1 k.c. wskazanymi wcześniej w apelacji. Błędy dotyczące kwalifikacji zarzutów nie wpływają jednak na dopuszczalność poddania wskazanych uchybień kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy zasadniczo podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Jak to wyżej wskazano, stan faktyczny niniejszej sprawy nie jest – przynajmniej na etapie postępowania odwoławczego – sporny, spór dotyczy bowiem ustalenia właściwej wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia, a zatem sfery prawa materialnego. Jedynie w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy ustalił, że skutek wypadku z dnia 20 grudnia 2011 roku powódka P. S. doznała uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 15%, Sąd odwoławczy uwzględnił zastrzeżenia wyrażone w uzasadnieniu apelacji przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy nieprawidłowo bowiem zsumował wartości uszczerbku na zdrowiu wskazane w opinii biegłego psychiatry (5%, k. 232) oraz w opinii biegłego neurochirurga (10%, k. 239). Biegli obydwu specjalności wskazali bowiem w treści sporządzonych opinii, że oceniany uszczerbek na zdrowiu odpowiada objawom wskazanym w pkt 10 lit. a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2013 r., poz. 954), tj. zaburzeniom adaptacyjnym będącym następstwem urazów i wypadków – w których nie doszło do trwałych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego – w postaci utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo-mózgowym. Skoro zatem biegli odnosili się do tych samych objawów, to nie powinny one być brane pod uwagę dwukrotnie przy ustalaniu wysokości odniesionego przez powódkę P. S. uszczerbku na zdrowiu. Zauważyć należy, że w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym nawet pełnomocnik strony powodowej przyznał de facto trafność zarzutu pozwanego w tym zakresie, podnosząc jednakże, że nawet uszczerbek w wysokości 10% oceniony być powinien jako znaczny.

Podniesione przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię okazały się zasadne. Zgodnie z treścią powołanego przepisu w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (tj. m.in. w sytuacji uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak wskazuje się w orzecznictwie, ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. V CSK 245/07, LEX nr 369691]. W związku z faktem, że pierwszorzędną funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej (krzywdy), wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może być jedynie symboliczna, musi ona przedstawiać realną i odczuwalną przez poszkodowanego wartość ekonomiczną. Z drugiej jednak strony wysokość ta winna zostać utrzymana w rozsądnych granicach, z uwzględnieniem przeciętnej stopy życiowej w społeczeństwie – przy czym czynniki te nie mogą prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, sygn. III CSK 279/10, LEX nr 898254]. W żadnym wypadku wysokość zadośćuczynienia nie powinna przekraczać rozmiaru krzywdy doznanej przez poszkodowanego, wówczas bowiem zadośćuczynienie przestałoby pełnić swoją funkcję kompensacyjną i stałoby się środkiem prowadzącym do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego kosztem podmiotu zobowiązanego do jego zapłaty. Ustalenie rozmiaru krzywdy, a w konsekwencji adekwatnej wysokości zadośćuczynienia, ma ze swej istoty charakter ocenny. Sąd rozpoznający żądanie zasądzenia zadośćuczynienia winien rozważyć całokształt okoliczności sprawy, i na tej podstawie dokonać oceny, jaka kwota w sposób pełny zrekompensuje poszkodowanemu doznaną krzywdę, nie prowadząc jednocześnie do jego nadmiernego wzbogacenia. Posiłkowo można odwoływać się w tym kontekście do kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w innych sprawach, porównując kwoty zasądzone w podobnych oraz odmiennych stanach faktycznych. Z możliwości takiej korzystać należy przy tym ostrożnie, zawsze uwzględniając indywidualne okoliczności danej, rozpoznawanej sprawy. Podkreślić należy także, że z uwagi na niedookreślenie przez ustawodawcę przesłanek ustalania wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia oraz pozostawienie tej kwestii do uznania Sądu orzekającego w konkretnej sprawie, Sąd odwoławczy rozpoznający apelację jest uprawniony do skorygowania w tym zakresie merytorycznego ustalenia Sądu pierwszej instancji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ zasądzone zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. III PRN 39/70, ONSC 1971/3/53].

Taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy ustalił wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę P. S. na kwotę 25.000 zł (co przy uwzględnieniu kwoty 700 zł wypłaconej powódce w toku postępowania likwidacyjnego doprowadziło do zasądzenia na jej rzecz dalszej kwoty 24.300 zł). Sąd Okręgowy podziela jednak sformułowany w apelacji zarzut niewłaściwego uznania przez Sąd pierwszej instancji wskazanej kwoty za adekwatną do rozmiaru szkody niemajątkowej po stronie powódki. Niewątpliwie powódka, która w chwili wypadku miała 12 lat, bardzo przeżyła całe zdarzenie. Wywołało ono określone skutki w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego powódki, jak również spowodowało ograniczenie jej aktywności szkolnej i pozaszkolnej, w tym sportowej. Niemniej jednak skutki te miały charakter ograniczony w czasie, a ponadto nie były na tyle poważne, by uzasadniać ustalenie adekwatnego zadośćuczynienia na poziomie 25.000 zł. Zaistniałe obrażenia ograniczały się do wstrząśnienia mózgu oraz krwiaka obramowania oczodołu i jednej z powiek, jak również otarć skóry. Nie miały one jednak charakteru trwałego, ale czasowy. Powódka już dwa dni po wypadku opuściła szpital. Jak stwierdzili biegli, rokowania na pełny powrót powódki do zdrowia są pomyślne. Także jeśli chodzi o zdrowie psychiczne, to mimo wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, powódka rozwija się prawidłowo i brak jest wskazań do leczenia psychiatrycznego czy korzystania z pomocy psychologa. Powódka osiąga dobre wyniki w nauce, utrzymuje dobre relacje koleżeńskie oraz rodzinne. Po okresie trzymiesięcznej przerwy związanej ze zwolnieniem lekarskim, powódka powróciła do aktywności fizycznej,

ponownie jeździ na rowerze, uprawia liczne dyscypliny sportu i reprezentuje szkołę na zawodach sportowych. Bierze ona także udział w uroczystościach szkolnych. Co za tym idzie, bezpośrednie skutki wypadku ograniczone były jedynie do okresu kilku miesięcy po jego zaistnieniu, kiedy to powódka P. S. zmuszona była do ograniczenia aktywności fizycznej oraz do rezygnacji z udziału w szkolnych jasełkach. W zakresie aktywności fizycznej i kulturalnej zatem żadne ograniczenia obecnie już nie występują, a biorąc pod uwagę ustalenia poczynione przez biegłych, także odczuwane przez powódkę dolegliwości fizyczne związane z wypadkiem (ból głowy, zawroty i zaburzenia koncentracji) również z dużym prawdopodobieństwem całkowicie ustąpią. Całokształt wskazanych okoliczności nie pozwala zatem na podzielenie poglądu Sądu Rejonowego, który uznał, że zrekompensowanie krzywdy powódki wymaga wypłacenia jej kwoty aż 25.000 zł. Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadome jest, że podobne kwoty zasądzane są na rzecz poszkodowanych, którzy wskutek określonych zdarzeń doznali dużo poważniejszych niż powódka P. S. obrażeń, skutkujących znacznie intensywniejszymi cierpieniami i niedogodnościami. Nie deprecjonując zatem krzywdy powódki P. S., w tym traumy jaką niewątpliwie jako 12-letnia dziewczynka przeżyła wskutek wypadku komunikacyjnego, oraz pewnych przywoływanych w toku procesu niedogodności związanych z czasową niemożnością realizowania swoich zainteresowań sportowych i kulturalnych, kwotę zasądzoną przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia należało obniżyć o 10.000 zł, do kwoty 14.300 zł, co łącznie z wypłaconą powódce uprzednio przez pozwanego kwotą 700 zł daje zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota taka jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki oraz odpowiada wszystkim kryteriom ustalania wysokości zadośćuczynienia wypracowanym w doktrynie i orzecznictwie.

Także jeżeli chodzi o rozmiar krzywdy powódki I. K. (1) oraz odpowiadający mu wymiar należnego tej powódce zadośćuczynienia przyjęć należało, że Sąd Rejonowy znacząco zawyżył tę kwotę, wykraczając poza ramy „odpowiedniości”, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. Wskutek zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 roku powódka ta doznała stosunkowo niewielkich obrażeń, ograniczających się do urazu stawu kolanowego i śródstopia. Po założeniu gipsu została ona zwolniona ze szpitala. Gips został ściągnięty już po 10 dniach, zaś zwolnienie powódki z zajęć wychowania fizycznego ograniczyło się do okresu jednego miesiąca, po czym powódka mogła ponownie podjąć aktywność fizyczną. Podobnie jak w przypadku powódki P. S., wypadek komunikacyjny był dla powódki I. K. (1) wydarzeniem bardzo stresującym, niemniej jednak – jak stwierdzili biegli – uraz psychiczny nim wywołany trwał przez okres około miesiąca. Obecnie powódka czuje się dobrze, utrzymuje dobre relacje koleżeńskie i rodzinne, ma dobre wyniki w nauce, jest aktywna sportowo, reprezentuje szkołę w zawodach z różnych dyscyplin. Istniejące nadal konsekwencje wypadku ograniczają się jedynie do subiektywnego przekonania o przyczynieniu się do jego spowodowania – co skłoniło biegłych do sformułowania zalecenia objęcia powódki pomocą psychologiczną – jak również do dolegliwości bólowych stawu kolanowego i stopy, odczuwanych jednakże przez powódkę tylko przy „maksymalnym wysiłku”, i co do których biegli nie byli w stanie jednoznacznie ustalić, że mają one związek z przeżytym wypadkiem. Również zatem w odniesieniu do powódki I. K. (1) kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia winna zostać obniżona do kwoty 3.000 zł, co łącznie z wypłaconym powódce wcześniej zadośćuczynieniem da łączną kwotę 4.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego taka właśnie kwota będzie w pełni adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, w tym do okoliczności zarówno zwiększających, jak i ograniczających jej rozmiar.

W zakresie, w jakim apelacja odnosiła się do kwestii nieprawidłowego – zdaniem pozwanej – rozstrzygnięcia o odsetkach, Sąd uznał ją w przeważającej części za bezzasadną. W szczególności nie zasługiwał na aprobatę wyrażony przez stronę skarżącą pogląd, jakoby odsetki od zasądzonych na rzecz powódek sum zadośćuczynienia należały się dopiero od daty wyrokowania w sprawie. Zauważyć należy w tym miejscu, że przyjęcie daty wyrokowania przez Sąd w przedmiocie żądania zadośćuczynienia jako daty początkowej, od której należą się odsetki, nie jest a priori wykluczone, niemniej jednak ustalenie w tym przedmiocie uzależnione jest od konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października



2015 roku, sygn. I ACa 119/15, LEX nr 1950237; podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 roku, sygn. I ACa 43/15, LEX nr 1771298]. Data wyrokowania może zostać uznana za graniczną, od której mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego [wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 roku, sygn. I ACa 113/15, LEX nr 1843092; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 lipca 2015 roku, sygn. I ACa 87/15, LEX nr 1754193]. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Jak już wyżej wskazano, zasadnicze negatywne skutki związane z zaistniałym w dniu 20 grudnia 2011 roku wypadkiem utrzymywały się w przypadku obu powódek przez stosunkowo krótki czas. Dostatecznie szybko ustały zarówno istotne dolegliwości fizyczne, jak również niedogodności, jakie dla powódek wiązały się ze zwolnieniem lekarskim z zajęć wychowania fizycznego. Co za tym idzie, brak jest podstaw do przyjęcia, by krzywda w przypadku obu powódek stawała się coraz większa w toku trwania procesu, a zatem by przed określeniem przez Sąd w wyroku należnego zadośćuczynienia pozwany nie mógł pozostawać w opóźnieniu nie znając wysokości swojego zobowiązania. Zarówno rozmiar obrażeń doznanych przez powódki w wyniku wypadku, jak i wskazane powyżej jego negatywne konsekwencje, które w przeważającej mierze ustały jeszcze przed wytoczeniem powództwa, pozwalają na uznanie, że już w dacie zgłoszenia szkody do pozwanego (...) można było z powodzeniem określić rozmiar krzywdy doznanej przez obydwie powódki, a w konsekwencji również adekwatną do tego rozmiaru sumę zadośćuczynienia. Nie było w tym przypadku konieczności czynienia w toku procesu sądowego żmudnych ustaleń, do jakich odwoływano się w przytoczonych powyżej judykatach. Ustalenia co do rozmiaru krzywdy powódek mogły zostać zatem poczynione przez samego pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego w oparciu o znane mu informacje, uzupełnione ewentualnie np. o opinie lekarzy określonych specjalności według procedur przyjętych w pozwanym (...), będącym przecież w dziedzinie likwidacji szkód podmiotem fachowym, od jakiego wymagać należy w tym zakresie podwyższonej staranności. Tym samym przyjęć należy, że pozwany pozostawał w opóźnieniu nie od dnia wyrokowania, ale od dnia następującego po upływie 30-dniowego terminu na spełnienie świadczenia, liczonego od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń, zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. (...)G.m i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

W przypadku powódki P. S. odsetki należało zasądzić od kwoty 9.300 zł od wskazanego w pozwie dnia 15 czerwca 2012 roku, w tym dniu niewątpliwie pozwany pozostawał już bowiem w opóźnieniu. Powódka zgłosiła żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł w styczniu 2012 roku, zaś pismem z dnia 14 czerwca 2012 roku pozwany poinformował ją o przyznaniu z tego tytułu kwoty 700 zł. W odniesieniu do zasądzonych na rzecz powódki P. S. zadośćuczynienia w zakresie, w jakim przekraczało ono kwotę 9.300 zł, tj. co do kwoty 5.000 zł, odsetki należały się natomiast od wskazanego w pozwie dnia 3 listopada 2014 roku, jak bowiem wynika z pisma procesowego pozwanego z tej właśnie daty (k. 249) dotarło już wówczas do niego pismo powódki, w którym rozszerzyła ona powództwo do kwoty 24.300 zł. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Rejonowy zasądzając odsetki od zadośćuczynienia w zakresie przekraczającym kwotę 9.300 zł od dnia 10 listopada 2012 roku, pomimo wskazania przez powódkę w tym kontekście jako daty początkowej dnia 3 listopada 2014 roku, orzekł ponad żądanie. Słusznie zatem strona pozwana zarzuciła w tym zakresie naruszenie przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c.

W odniesieniu do powódki I. K. (1) odsetki od zasądzonych zadośćuczynienia należały się natomiast od wskazanej w pozwie daty 4 lipca 2012 roku. Podobnie jak w przypadku P. S., szkoda wraz z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł została zgłoszona jeszcze w styczniu 2012 roku, zaś pismem z dnia 3 lipca 2012 roku pozwany poinformował powódkę o przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w dniu 4 lipca 2012 roku pozostawał on już w opóźnieniu z zapłatą pozostałej należnej części zadośćuczynienia. Ponadto również w tym przypadku słusznie strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu, który zasądził odsetki od dnia 15 czerwca 2012 roku, naruszenie wyrażonego w art. 321 § 1 k.p.c. zakazu orzekania ponad żądanie pozwu.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok należało, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienić w sposób określony w punkcie 1 sentencji, oddalając apelację w pozostałym zakresie (tj. co do żądania oddalenia powództwa w zakresie odsetek sprzed daty wyrokowania).

Skutkiem zmiany rozstrzygnięcia co do meritum jest konieczność dokonania odpowiedniej zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie 5 sentencji zaskarżonego wyroku. O kosztach tych należało orzec na zasadzie stosunkowego ich rozdzielenia wyrażonej w art. 100 zd. 1 k.p.c. Łączna kwota dochodzonego przez powódki roszczenia wyniosła 33.300 zł (24.300 zł tytułem zadośćuczynienia dla powódki P. S. oraz 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla powódki I. K. (1)). Ostatecznie zasądzono na ich rzecz łączną kwotę 17.300 zł (14.300 zł na rzecz powódki P. S. oraz 3.000 zł na rzecz powódki I. K. (1)). Oznacza to, że powódki wygrały sprawę w 52%, przegrały ją zaś w 48%. Poniesione przez każdą ze stron koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony wyniosły 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocników procesowych, ustalonego od wartości przedmiotu sporu na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), powiększonego o kwoty 17 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw (przy czym w przypadku strony powodowej w podwójnej wysokości). Pozwany, który przegrał sprawę w 52% winien zatem zwrócić powódkom powyższe koszty w takiej właśnie proporcji, tj. kwotę 1.266 zł. Z kolei powódki, które przegrały sprawę w 48% winny zwrócić pozwanemu poniesione przezeń koszty procesu w takiej właśnie proporcji, tj. w kwocie 1.160 zł. Po wzajemnym skompensowaniu wskazanych kwot przyjąć należało, że pozwany winien zwrócić powódkom różnicę, tj. kwotę 106 zł.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ponieważ apelacja została uwzględniona niemal w całości pozwanego potraktować należało jako stronę wygrywającą, której co do zasady należy się od strony przeciwnej zwrot kosztów procesu. Biorąc jednakże pod uwagę, że obydwie powódki są osobami małoletnimi – w chwili obecnej mają po 16 lat – i kontynuują naukę szkolną, a ponadto w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zostały zwolnione od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, co świadczy o spełnieniu przesłanek z art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.), Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zachodzi wyjątkowy przypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający odstąpienie od obciążania powódek kosztami postępowania w instancji odwoławczej.

procesu w drugiej instancji.